

Polska – śmieciówkowy raj

11 września 2018

Rząd walczy ze śmieciowym zatrudnieniem, chce zapewniać Polakom i Polkom dobrą i stabilną pracę? Wolne żarty. Dziennikarka „Gazety Wyborczej” przeanalizowała raporty wielkich firm, z których jasno wynika: nadal mogą zatrudniać na umowach cywilnoprawnych, więc korzystają.

Korporacje przepytала Adrianna Rozwadowska, autorka demaskatorskich tekstów m.in. o działalności Amazona w Polsce. Rozmawiała z przedstawicielami spółki AmRest (prowadzi w Polsce lokale marek Starbucks, KFC, Pizza Hut czy Burger King), Providenta czy sieciówki odzieżowej LPP. Wnioski? Niestety bardzo smutne.

Okazuje się, że AmRest, zatrudniając w Polsce 14 tys. osób, prawie połowie (6500 pracownic i pracowników) miała do zaoferowania śmieciówkę. Dla porównania – w Niemczech, Hiszpanii, Francji, Czechach czy Rosji umowę o pracę ma każdy zatrudniony w sieci. Tak źle, jak w Polsce, nie jest w zasadzie nigdzie, może poza Serbią, gdzie zatrudnionych na śmieciówkach jest więcej niż etatowców. Tyle, że ogółem AmRest ma tam mniej nieco ponad setkę pracowników. Firma jasno stwierdza: zatrudnia na takie umowy, na jakie przyzwala ustawodawstwo państwa, w którym działa. Wniosek wydaje się oczywisty.

Niewiele lepiej wypadł Provident, gdzie 2 tys. osób pracuje na podstawie umów o pracę, a 5 tys. – na śmieciówkach. Oficjalnie dlatego, że praca w charakterze doradcy nie odbywa się pod nadzorem, w wyznaczonym miejscu i czasie. Nie ma znaczenia, że dla wielu zatrudnionych to podstawowe, stałe zajęcie. W innych instytucjach finansowych (np. bankach) osoby zatrudnione jako doradcy na etat jednak mogą liczyć.

W Comarchu na 4,4 tys. etatowców przypada 1,2 tys. pracowników

„w innych formach zatrudnienia”. Ponad trzy tysiące osób pracuje na umowach śmieciowych w sieci odzieżowej LPP – biuro prasowe firmy twierdzi, że to osoby, które same nie chcą etatów.

Nawet jeśli przyjąć, że część pracowników faktycznie jest przekonanych, że śmieciówka w danym momencie jest dla nich korzystniejsza, trudno nie wyciągnąć z całej sytuacji wniosku, iż walka obecnego rządu z nieetatowym zatrudnieniem i promowanie stabilnym form pracy to raczej propaganda niż faktyczne zaangażowanie...

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu